GUSTAW KERSZMAN

ur. 1932; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Szwecja, życie codzienne, okres powojenny

Lublin w pierwszych miesiącach 1945 roku

Wtedy panowała godzina policyjna, chyba to była ósma wieczorem, ale nie pamiętam, i można było być na ulicy tylko jak się znało hasło, które codziennie było nowe – wojskowi dostawali to hasło, cywile chyba tylko niektórzy. Myśmy nie znali tego hasła, chyba że jakiś znajomy wojskowy nam powiedział. No i była dwuwładza – PKWN działał i była jednocześnie radziecka wojskowa komendantura miasta. To jeszcze się nazywało PKWN wtedy czy to już był Rząd Tymczasowy – nie pamiętam. Nie, chyba jeszcze był PKWN. Ale już była decyzja, że Lublin przestanie być stolicą i że stolica jednak będzie w Warszawie. Chociaż była ekspertyza epidemiologiczna, że Warszawa jest niebezpieczna, jednak postanowiono, że rząd wróci do Warszawy. Była mowa przejściowo o tym, że Łódź może będzie nową stolicą, ale zdecydowano, że będzie Warszawa. Tak że to już było wiadomo, że ta stołeczność Lublina jest tymczasowa. No, była wielka bieda wtedy oczywiście, ale jedzenie można było kupić, było drogo chyba... czy były kartki – nie pamiętam. Pamiętam, że jak przyjechaliśmy do Łodzi, to dostaliśmy kartki. Czy będąc w Lublinie mieliśmy kartki, to ja nie pamiętam tego. Aha, były wymieniane pieniądze, bo mieliśmy tak zwane „młynarki", to były te pieniądze złote z Generalnego Gubernatorstwa i na Kennkartę można było wymienić pięćset złotych na te „lubelskie" pieniądze. I te Kennkarty dziurkowano takim dziurkaczem do biletów jako dowód, że wymieniono na to. No, tak że sytuacja w ogóle była bardzo niestabilna, i było biednie, bardzo biednie, ale nie na tyle, żeby ludzie głodowali wręcz.

Był jakiś podporucznik, białostoczanin, który znał naszą rodzinę, mama go chyba nie znała. I on potem nas przywiózł do Łodzi. I była taka historia, że jak po wyswobodzeniu Łodzi ten podporucznik dowiedział się, że jest jakieś poniemieckie mieszkanie i że tam mieszkała jakaś dziewczyna w tym mieszkaniu, to on postanowił wyrzucić tą dziewczynę, tą Niemkę z tego mieszkania i zająć to mieszkanie. No i przyszedł do tego mieszkania i okazało się, że ta Niemka była pół-Niemką, pół-Żydówką, no i wybuchł wielki romans między nimi i oni się pobrali.

Data i miejsce nagrania	2012-09-09, Kopenhaga
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"